



Warszawa, dnia 5 września 2025 r.

**Opinia w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
z dnia 25 lipca 2025 r., 10-RPW-25204-2025**

Spółeczna szkodliwość tzw. patostreamingu, zwłaszcza w kontekście demoralizacji małoletnich, jest bezdyskusyjna, podobnie jak potrzeba przeciwdziałania temu zjawisku. Trzeba jednak wyrazić wątpliwość co do zasadności zwalczania patostreamingu przez jego kryminalizację w sytuacji, w której środki administracyjne wobec zwłaszcza podmiotów gospodarczych stwarzających warunki dla działalności tzw. patostreamerów, mogłyby być skuteczniejszym instrumentem – szybszym i bardziej uniwersalnym w kontekście wieloaspektowości patostreamingu, w tym odmian, które nie dotyczą rejestrowania i rozpowszechniania zachowań wypełniających znamiona jakiegokolwiek czynu zabronionego.

Niezależnie jednak od względu na zasadę subsydiarności prawa karnego, odnosząc się do samej treści projektu, należy zgłosić uwagi do niektórych części proponowanej regulacji. Choć bowiem powszechnie trafnie identyfikuje się patostreaming jako rozpowszechnianie w Internecie treści audiowizualnych prezentujących przemoc oraz zachowania rażąco odbiegające od przyjętych norm społecznych, to jednak penalizacja tego rodzaju stanów faktycznych nie jest zadaniem prostym, zwłaszcza ze względu na wspomniane już duże zróżnicowanie zachowań będących przedmiotem patostreamingu.

Dlatego pierwszej kolejności trzeba wyrazić wątpliwość co do zupełności katalogu czynów zabronionych, o których mowa w projektowanym art. 255b § 1 k.k. Rzecz jasna część zachowań rejestrowanych i rozpowszechnianych przez tzw. patostreamerów w ogóle nie stanowi czynów zabronionych, jednak w przypadku podjęcia decyzji przez ustawodawcę o penalizacji najbardziej rażących przypadków, mogących wyczerpywać znamiona czynu

zabronionego zasadna wydaje się pogłębiona refleksja nad trafnością określenia kręgu zachowań, co do których patostreaming będzie mógł rodzić odpowiedzialność karną.

Zauważyć w tym kontekście wypada, że projektowane unormowanie nie obejmuje m.in. przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w komunikacji, a ich rejestracja i rozpowszechnianie może stanowić przedmiot patostreamingu. Zagadnienie to koresponduje zresztą z problematyką nielegalnych wyścigów, stanowiących również istotny problem społeczny.

Zauważalny jest również brak w analizowanym katalogu jakiegokolwiek z wykroczeń, a przecież polski model systemu prawa wykroczeń nie ogranicza się do naruszeń o charakterze administracyjnym lub przeciwporządkowym, lecz obejmuje również zachowania o specyfice *stricte* karnej, np. niszczenie lub uszkodzanie cudzej rzeczy (art. 124 k.w.). Nawet zresztą w przypadku zachowań, które nie zaliczają się do tzw. czynów przepełowionych, mogą być one przedmiotem patostreamingu, a rozpowszechnienie ich popełniania, w szerszej perspektywie, może być społecznie szkodliwe w stopniu większym niż samo wykroczenie (np. nieobyczajny wybryk – art. 140 k.w.; zakłócenie spokoju lub porządku publicznego – art. 51 k.w.).

Trzeba też zaznaczyć, że projektowany art. 255b § 1 pkt 2 k.k., w zakresie przestępstwa zabicia zwierzęcia, odsyła do art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U.2023.1580), w którym występują trzy znamiona czasownikowe dotyczące pozbawienia życia zwierzęcia (zabijanie, uśmiercanie lub ubój). Niezależnie od wątpliwości co do potrzeby użycia przez ustawodawcę w ww. przepisie pojęć synonimicznych, *de lege lata* wydaje się, że dla zachowania spójności zasadne byłoby zastąpienie pojęcia „zabicia zwierzęcia”, zwrotem: „pozbawieniem życia”, co nie pozostawiałoby wątpliwości w zakresie objęcia zakresem odesłania wszystkich trzech form przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Należy ponadto podzielić prezentowane w piśmiennictwie zastrzeżenie co do subiektywnego charakteru pojęć „poniżenia” i „upokorzenia”, którymi posługuje się projektodawca w art. pkt. 3 art. 255b § 1 k.k. (A. Ziobroń, *Ocena poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny dotyczącej kryminalizacji zjawiska patostreamingu*, *Palestra* 2023, nr 10, s. 53). Jest to o tyle istotne, że aktor biorący dobrowolny udział w patostreamingu, zgadzając się na naruszenie swojej nietykalności cielesnej, co do zasady takich odczuć nie będzie przejawiał.

Należy wyrazić wątpliwość co do celowości wprowadzenia typu kwalifikowanego projektowanego typu przestępstwa, gdzie znamieniem prowadzącym do zaostrzenia odpowiedzialności miałyby być zamiar kierunkowy w postaci działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Trzeba bowiem zauważyć, że ze swej istoty patostreamerom towarzyszy właśnie taka motywacja. Poza tym przewidywana wysokość sankcji za popełnienie przestępstwa w typie kwalifikowanym może przewyższać poziom ustawowego zagrożenia rejestrowanego i rozpowszechnianego czynu zabronionego.

Zastrzeżenia budzi również proponowana klauzula niekaralności. Nie jest bowiem jasne, w jakich stanach faktycznych działanie w celu obrony interesu publicznego lub zasługującego na uwzględnienie interesu prywatnego usprawiedliwiłoby zachowania mieszczące się w kategorii przestępstwa patostreamingu, a jednocześnie nie miałyby zastosowania inne, obowiązujące już instytucje prawa karnego (np. kontratyp działania w ramach uprawnień lub obowiązków, stan wyższej konieczności). Poza tym, z wyjątkiem płaszczyzny materialnej treści czynu, brak jest unormowania, które wyłączałoby odpowiedzialność karną na podstawie projektowanego przepisu za rozpowszechnianie filmów fabularnych lub dokumentalnych, zawierających treści, o których mowa w projektowanym art. 255b § 1 pkt 1-3 k.k. Sam zaś charakter przesłanki mającej prowadzić do przyjęcia klauzuli niekaralności bardziej odpowiada okoliczności wyłączającej bezprawność (por. art. 213 § 2 pkt 2 k.k.).

Opracował: r.pr. dr Szymon Krajnik

OBSiL KRRP